

Realizacja programu rozwoju przemysłu chemicznego i projekt budżetu na lata 1964-65

najważniejszym zadaniem ZSRR

Plenum Komitetu Centralnego KPZR zaaprobowało przedstawiony w referacie N. S. Chruszczowa program dalszego rozwoju przemysłu chemicznego na najbliższych 7 lat 1964-1970.

Powzięta jednomyślnie uchwała Plenum głosi: „Uważać realizację tego programu za najważniejsze zadanie partyn i państwowe, na którego wykonaniu należy skoncentrować w najbliższym okresie siły partii i narodu”.

„W obecnych warunkach pierwszorzędne znaczenia

nabiera prymat rozwoju najbardziej produkcyjnych gałęzi gospodarki. Szczególnie doniosła rola w rozwoju gospodarki narodowej kraju przypada obecnie w udziale przemysłowi chemicznemu jako jednej z najważniejszych dziedzin dalszego rozwoju rolnictwa, innych gałęzi gospodarki i podniesienia dobrobytu ludności. Najnowsze odkrycia w dziedzinie chemii, fizyki, biologii i matematyki powodują ogromne przyspieszenie rozwoju sił wytwórczych społeczeństwa. Pomysł na budowa materialno-technicznej bazy komunizmu pod wieloma względami zależy od tego, jak szeroko i w jakiej rozciągłości w gospodarce narodowej wykorzystywać się będzie najnowsze zdobycze nauki i techniki”.

Plenum KC KPZR za główne i niecierpiące zwłoki zadanie uważa koncentrację środków i wysiłków na stworzeniu potężnego przemysłu chemicznego.

Przewiduje się, że do 1970 roku produkcja nawozów sztucznych osiągnie 70-80 mln. ton, herbicydów i innych środków ochrony roślin — 800-900 tys. ton, włókien sztucznych — 1.350 tys. ton, tworzyw sztucznych — 3,5-4 mln. ton.

Ogromne możliwości chemii — podkreśla dalej uchwała — powinny być przede wszystkim wykorzystane w celu dalszego rozwoju produkcji rolnej i stworzenia w kraju obfitości artykułów żywnościowych.

Plenum KC KPZR uważa, iż „zadaniem najbardziej palącym jest zwiększenie produkcji zboża w ciągu najbliższych lat o 5-7 miliardów pudów, to jest podniesienie globalnej wysokości zbiorów w roku 1970 do 14-16 miliardów pudów”. Pozwoli to całkowicie zaspokoić zapotrzebowanie kraju na zboże, uzupełnić zapasy państwowe i uzyskiwać niezbędną ilość mięsa, mleka i innych produktów rolnych.

Plenum ustaliło, iż w oparciu o stosowanie na szeroką skalę materiałów chemicznych należy do roku 1970 zwiększyć produkcję tkanin do 12,3 miliarda metrów, to jest prawie pięciokrotnie w porównaniu z rokiem 1963, a produkcję obuwia — do 650 milionów par, czyli również prawie pięciokrotnie. Przewiduje się także poważny wzrost produkcji innych artykułów pierwszej potrzeby.

Rozwój nowych gałęzi przemysłu chemicznego — stwierdza uchwała — stwarza pomysły możliwości obniżenia cen detalicznych artykułów powszechnego użytku.

W możliwie największym stopniu — oznajmia uchwała

— należy zastępować tworzywami sztucznymi metale kolorowe, zwłaszcza w przemyśle elektrotechnicznym i w budownictwie maszyn dla przemysłu chemicznego i naftowego oraz zabiegać o stosowanie na szeroką skalę tych materiałów w budownictwie.

Plenum postanowiło, iż należy uruchomić produkcję pełnowartościowych syntetycznych materiałów zastępczych dla surowców spożywczych, tak, by już w latach 1967-1968 nie używać do celów technicznych zboża, cukru, tłuszczów roślinnych i innych artykułów spożywczych.

Uchwała Plenum KC KPZR przewiduje wysokie tempo wzrostu produkcji sprzętu dla przemysłu chemicznego. W tym celu zamierza się odpowiednio zwiększyć moc produkcyjną istniejących już zakładów oraz zbudować wyspecjalizowane zakłady budowy maszyn.

Jest nader ważne — stwierdza uchwała — aby organizacje naukowo-badawcze pra-

cujące w zakresie chemii, skupiły wysiłki na tworzeniu nowych materiałów i skuteczniej działających preparatów, na opracowywaniu prostszych i opłacalniejszych procesów technologicznych.

Państwowy Komitet Koordynacji Prac Naukowo-Badawczych powinien czuwać przede wszystkim nad tym, by najnowsze osiągnięcia nauki były możliwie najszybciej wykorzystywane w produkcji.

Przewiduje się intensyfikację szkolenia kadr dla przemysłu chemicznego oraz dla budownictwa maszyn dla tego przemysłu.

„W obecnych warunkach — głosi uchwała — życie i postęp naukowo-techniczny pozwalają uzupełnić leninowską formułę: „Komunizm — równa się władza radziecka plus elektryfikacja całego kraju” — stwierdzeniem: „Komunizm — jest to władza radziecka plus elektryfikacja całego kraju plus chemizacja gospodarki narodowej”.

Plan rozwoju gospodarki i projekt budżetu na lata 1964-65

Z obrad sesji Rady Najwyższej ZSRR

Projekt państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej Związku Radzieckiego na lata 1964-65 zreferował zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, przewodniczący Państwowego Komitetu Planowania — Piotr Łomako. Podkreślił on, iż w projekcie uwzględnione są zadania i kroki, mające na celu realizację decyzji grudniowego plenum KC KPZR w sprawie chemizacji gospodarki narodowej.

Projekt planu państwowego zakłada, iż produkcja przemysłowa wzrośnie w ciągu dwóch lat o 17,5 procent. 7-letni plan rozwoju przemysłu wykonany będzie przed terminem.

Plan przewiduje zbliżenie tempa wzrostu produkcji środków produkcji i artykułów konsumpcyjnych. W ciągu dwóch lat rozmiar produkcji grupy „A” zwiększą się o 18,6 procent, a grupy „B” — o 14,5 procent. Ogólne zbiory zboża w roku 1964 planuje się w wysokości 10,2 miliarda pudów, a w roku 1965 — 10,6 miliarda pudów.

Dochód narodowy wzrośnie o 16 proc.

Plan uwzględni rozszerzenie kontaktów gospodarczych krajów socjalistycznych na bazie pogłębienia międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy, specjalizacji i kooperacji produkcji. W ciągu 7 lat produkcja przemysłowa Związku Radzieckiego wzrośnie co najmniej o 86 proc., zamiast 80 proc., jak to przewidywały wskaźniki kontrolne planu 7-letniego.

Produkcja przemysłu chemicznego wzrośnie o 36 proc., przeróbki ropy naftowej o 29 proc., celulozowo-papierniczego o 26 proc., wydobyć i produkcja gazu o 40 proc., produkcja energii elektrycznej — o 23 proc.

Główna uwaga w rozwoju przemysłu chemicznego poświęcona będzie zwiększeniu produkcji na potrzeby rolnictwa oraz artykułów powszechnego użytku.

Planuje się zwiększyć wydajność pracy w przemyśle w r. 1964 o 4,6 proc., a w roku 1965 — o 6,8 proc.

Piotr Łomako poinformował, iż w planie przewidziane są środki na podwyższenie minimum zarobków do 40-45 rubli miesięcznie dla niskoopłacanych pracowników.

Projekt budżetu na lata 1964/65 przewiduje szybki wzrost wszystkich kluczowych dziedzin przemysłu; jednakże pierwszeństwo oddaje się przemysłowi chemicznemu. Duże sumy przeznaczają się na dalszy rozwój rolnictwa, a w szczególności na wzrost produkcji nawozów sztucznych. W najbliższych 2 latach rekordowe sumy przeznaczone będą na budownictwo mieszkaniowe, na potrzeby nauki i oświaty, na cele socjalno-kulturalne, na zwiększenie produkcji artykułów powszechnego użytku.

Postanowiono podwyższyć płace pracownikom wielu zawodów.

Referując w poniedziałek na sesji Rady Najwyższej ZSRR projekt budżetu, minister finansów ZSRR — W. Garbuzow oświadczył, iż w roku 1964 przewiduje się do-

choć w wysokości 91,8 miliarda rubli, a wydatki — 91,3 miliarda rubli.

Garbuzow oświadczył, iż rząd radziecki uznał za możliwe przewidzieć w budżecie na rok 1964 zmniejszenie wydatków na siły zbrojne ZSRR o 600 milionów rubli. Ustalono zostały one na sumę 13,3 miliarda rubli czyli 14,6 proc. wszystkich wydatków wobec 16,1 proc. w roku 1963. „Przeznaczone środki pozwolą Związkowi Radzieckiemu na utrzymanie swej zdolności obronnej na takim poziomie, aby zapewnić bezwzględne bezpieczeństwo ojczyzny i całego obozu socjalistycznego” — oświadczył Garbuzow.

Wręczenie nagród atomistom polskim

W Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia nagród Państwowej Rady do Spraw Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej — za rok 1963.

Ogółem przyznano 37 nagród w tym 18 w dziedzinie nauki i 19 — w dziedzinie techniki. W dziedzinie nauki — nagrody I stopnia otrzymali: prof. Marian Danysz i prof. Jerzy Pniowski wraz z zespołem, ponadto prof. Józef Werle i mgr Ryszard Rączka, oraz prof. Marian Miśkowicz i prof. Jerzy Gierula.

W dziele postępu technicznego nagrody indywidualne I stopnia otrzymał prof. Paweł J. Nowacki, dyrektor Instytutu Badań Jądrowych i doc. Wojciech Brzozowski a zespołową I stopnia — 9-osobowy zespół inżynierów — projektantów i konstruktorów reaktora mocy zerowej „Anna”. (PAP)

Mróz i śnieg w Europie

Całe północne Włochy znalazły się w okowach zimy. Śnieg spadł m.in. w Mediolanie, Wenecji i Genui. Kilku dniowa fala zimna pochłonięła już 11 śmiertelnych ofiar.

W La Brevine w Szwajcarskiej Jurze temperatura spadła do minus 20 stopni Celsjusza. Pierwsze śniegi spadły także w Holandii.

PAP

Telefony DONOSZA

• Przykry wypadek zdarzył się w zakładzie przy ul. Głogowskiej. W czasie czyszczenia kotłowni, spadł z wysokości 12 metrów ob. R. M., odnosząc obrażenia i wstrząs mózgu.

• Przy ul. Ostrowskiej samochód bagażowy jadąc w czasie wyprzedzania kilku przed nim jadących pojazdów lewą stroną jezdni, zderzył się z nadjeżdżającą z przeciwnego kierunku ciężarówką. Na szczęście ofiar w ludziach nie było, lecz samochody uległy uszkodzeniu.

• MO zanotowała kilka wypadków spowodowanych nieostrożną jazdą. I tak przy pl. Wiosny Ludów tramwaj linii nr 4 wpadł na stojący samochód, przy ul. Grochowskiej samochód „Warszawa” z tych samych przyczyn uderzył w „Syrenę”, a przy ul. Mielżyńskiego w czasie cofania doszło do zderzenia dwóch pojazdów. We wszystkich tych przypadkach skończyło się na uszkodzeniach pojazdów. (za)

W „Koziołkach” 2 piatki

W 344 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 15 XII 1963 r. stwierdzono 2 kupony z pięcioma trafnymi zakreśleniami. Właściciele tych kuponów otrzymają po 54.420 zł;

Ponadto stwierdzono: 2 „czwórki premiowane”, po 27.210 zł; 35 „czwórek zwykłych”, po 3.290 zł; 35 „trójek premiowanych”, po 171 zł; 1.627 „trójek zwykłych”, po 71 zł; 881 „dwójek premiowanych”, po 881 zł; 22.521 „dwójek zwykłych”, po 6,— zł.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

TPPR wytyczyło kierunki pracy na najbliższe lata

15 grudnia br. poznański VII Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej podsumował działalność Zarządu Wojewódzkiego w czasie ostatniej kilkuletniej kadencji oraz nakreślił dalsze drogi rozwoju tej organizacji.

W zjeździe wzięli liczny udział delegaci z miast i powiatów. W obradach uczestniczył konsul ZSRR w Poznaniu Fiodor Szarykin, kierownik Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR Jan Bartkowiak, prezes — WK ZSL Józef Wroniak i przewodniczący WK SD — Franciszek Śmiał, który przewodniczył zjazdowi. Zarząd Główny TPPR reprezentował prof. dr Znaniewski. Na Zjazd przybyli również przedstawiciele Armii Radzieckiej.

Konsul F. Szarykin witając zjazd podkreślił osiągnięcia ZSRR w życiu wewnętrznym tego kraju i na arenie międzynarodowej i życzył pomyślnych obrad zjazdowi. Następnie kierownik Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR — J. Bartkowiak podkreślił

owocną działalność TPPR w różnych sferach.

Poznańskie TPPR zadania swoje spełniało przez komisje, których w 1960 r. było 7. Obecnie powstały 3 dalsze: nauki, techniki i zdrowia. TPPR w minionej kadencji szczególną uwagę zwracało na środowiska młodzieżowe. Dobre wyniki dała praca w środowiskach akademickich i szkołach średnich; natomiast pewne osłabienie daje się zauważyć w organizowaniu szkolnych kół przyjaźni z ZSRR. W 1960 roku było ich 1326 obecnie zaś — 1266. Wzrosła poważnie liczba członków zbiorowych — z 242 w 1960 roku do 586 obecnie.

Środowiskiem, które wymaga większej uwagi jest wieś. Tylko w niektórych powiatach, jak w czarnkowskim, szamotulskim, tureckim, wolsztynskim i leszczyńskim — prowadzona jest akcja odczytowa o rolnictwie, hodowli i postępie technicznym wsi radzieckiej. W obradach zwrócono uwagę na konieczność przeciwdziałania w kołach TPPR tzw. kampanijności.

Wybory władz TPPR zakończyły obrady. Przewodnictwo powierzono nadal Józefowi Pieprzykowi, a wiceprezami 55-osobowego Zarządu Wojewódzkiego wybrani zostali: dr Antoni Czubiński, Leon Józefowiak i Franciszek Śmiał.

Sekretarzem jest M. Sobieraj. (fh)

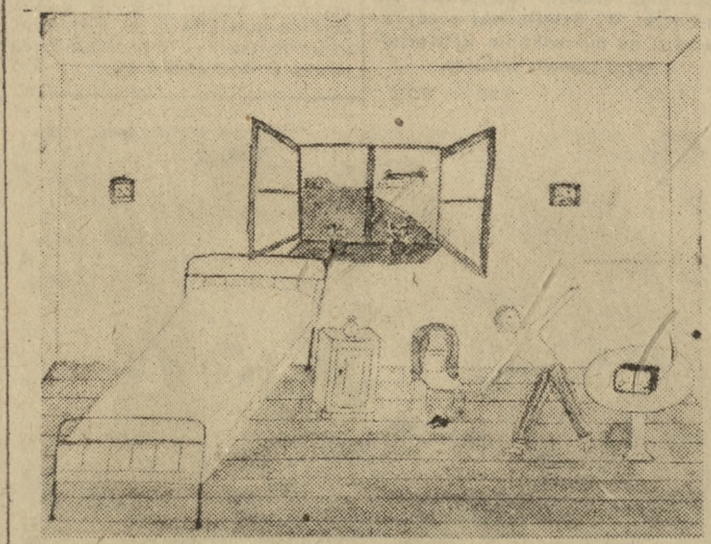
Dziennikarze poznańscy dyskutowali z robotnikami

Zrzeszenie Producentów Trzody Chlewnej w porozumieniu z Sekcją Rolną Stowarzyszenia Dziennikarzy zorganizowało 14 bm. konferencję prasową w terenie. Temat: racjonalne żywienie zwierząt i stosowanie przemysłowych mieszanek paszowych. Konferencja odbyła się w trzech miejscowościach: w Uściokuwie, pow. Oborniki oraz w Piotrowie i Otorowie, pow. Szamotuły, gdzie redaktorzy działów rolnych poznańskich dzienników, tygodników i radia dyskutowali z rolnikami — producentami.

Na podstawie własnych doświadczeń rolnicy wykazywali korzyści wynikające z nowej metody żywienia zwierząt. Na przykład gospodarze z Uściokuwa, którzy odstawiają 1000 bekonów i tuczników, stosując pasze przemysłowe zamiast tradycyjnych (zbożowo-ziemniaczanych), będą mogli wyprodukować dodatkowo 300 sztuk trzody rocznie. Koszt własny jednej sztuki przy tradycyjnym żywieniu wynosił 1.200 zł natomiast po zastosowaniu mieszanek przemysłowych — 671 zł.

Toteż — jak powiedzieli na zakończenie spotkania wiceprzewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Otorowie Zofia Gałkowska — doceniając pomoc państwa, rolnicy dołożą wszelkich starań, aby w oparciu o mieszaniki przemysłowe wyprodukować jak najwięcej tuczników i bekonów. (kj)

Z konkursu „Bądźmy zdrowi”



Na zakończony niedawno konkurs „Głosu” pl. „Bądźmy zdrowi” nadesłano — oprócz licznych listów — ok. 4,5 tysiąca rysunków. A oto reprodukcja rysunku zwycięzcy „Gimnastyka poranna”, który nadesłał uczeń Szkoły Podstawowej w Jaraszewie (pow. Jarocin) 12-letni Włodzimierz Mazanek.

Fot. — K. Przychodźki

WCZORAJ NA ŁAMACH PRASY

WICEPREMIER JAROSZEWICZ

wyjechał do Bukaresztu na X posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG, które rozpoczyna się 17 bm. Bezpośrednio przedtem P. Jaroszewicz przebywał w Pradze, gdzie przeprowadził rozmowy na temat współpracy gospodarczej Polski i CSRS.

DZIAŁACZE KC SED

przebywali w Polsce, na zaproszenie KC PZPR. Grupa działaczy przeprowadziła rozmowy z kierownictwem niektórych wydziałów KC PZPR oraz zwiedziła zakłady przemysłowe.

PREZYDENT JOHNSON

zabrał głos na posiedzeniu swych doradców, podkreślając, że nowa administracja USA zamierza kontynuować wysiłki b. prezydenta Kennedy'ego w kierunku rozbrojenia.

REZOLUCJA SOCIALISTÓW

sygnowana przez 4 tys. członków włoskiej lewicy socjalistycznej — wyzywa deputowanych do głosowania przeciwko wotum zaufania dla nowego rządu włoskiego. Główną przyczyną jest sprawa zobowiązań wobec NATO, popieranych gorliwie przez b. przewodniczącego włoskich socjalistów, obecnie członka rządu Nenni'ego.

ŚWIĘTO ODLEWNIKA

przypadające 15 grudnia, obchodzone było szczególnie uroczystość w Kielcach, gdzie odbyła się centralna akademія z udziałem ministra przemysłu ciężkiego, Z. Ostrowskiego; omówił on zadania produkcyjne naszych odlewni w świetle uchwał XIV Plenum. W porównaniu z okresem przedwojennym produkcja odlewni w Polsce wzrosła prawie 6 razy. Produkcją pracowników odlewni państwowych M.in. order Sztandaru Pracy II klasy otrzymał Walenty Gorzan z Poznania.

WICEKANCLERZ AUSTRII

B. Pittner, przeprowadził w Polsce szereg rozmów na temat współpracy gospodarczej Polska — Austria.

ZIAZD OSP

zakończył się w Warszawie. W obradach zjazdu Związku Ochotniczych Straży Pożarnych wziął m.in. udział wicepremier Zenon Nowak.

W PRÓBNY REJS

wyruszył kolejny statek zbudowany w Szczecinie o nośności 16 tys. ton — „Broniewski”, przeznaczony dla polskich linii oceanicznych. W tym roku stożkowatego szczytu wyprodukują jeszcze 4 dalsze jednostki pływające.

10 PAŃSTW OSKARŻA

Stany Zjednoczone o bezprawną ingerencję w sprawy żeglugi międzynarodowej. Oskarżenia (Belgii, Anglii, Danii, Francji, NRF, Grecji, Włoch, Holandii, Norwegii i Szwecji) zarzuca, że USA usiłują zmienić samowolnie międzynarodowe taryfy przewozowe oraz przeciwstawia się wymaganiom, by armatorzy udzielali informacji o przewożonych ładunkach.

GROŹNA KATASTROFA

wydarzyła się w Los Angeles: milion ton wody runął przez wyłom w zapórze zbiornika na gęsto zaludnioną dzielnicę miasta. 200 domów zostało całkowicie zburzonych; są ofiary w ludziach.

PO RAZ PIERWSZY

wyruszył pociąg na nowo uruchomionej linii kolejowej Sokółka — Raczewo — Sidra — Różanystok — Dąbrowa Kamienna. Nowa linia skróciła odległość z Warszawy do Augustowa o 112 km. (km)

„Syndykat morderców” maczał palce w zbrodni w Dallas?

Artykuł zamieszczony w „Kraśnej Wieździe” wywołuje przypuszczenie, że zamordowanie Kennedy'ego zostało powierzone znanemu w Ameryce „syndykatom morderców”. noszącemu nazwę „Murder Incorporated”. Działalność tej tajnej organizacji jest dobrze znana. W samym Chicago w ciągu 23 lat zlikwidowała ona około 1000 niewygodnych osób. nie mówiąc o zbrodniach dotychczas nie wykrytych.

Jak pisał autor, zbrodnia w Dallas ma charakterystyczne cechy wskazujące, że dokonała jej gangsterska korporacja. Nie wykluczone jest, że policja w Dallas została przekupiona i dlatego uczyniła wszystko, żeby zatrzeć ślady przestępstwa.

Autor artykułu przypomina, że w przeddzień morderstwa agencji o osławionej ochronie prezydenta Kennedy'ego pili do rana w nocnym lokalu w Fort Worth, należącym, jak się okazało do gangsterów.

Zamordowanie prezydenta było na rękę „wszelkiemu”, z teksta skłami milionerami naftowymi i czele — kończy „Kraśna Wieźda” — nie jest wykluczone, że wszelkie „syndykaty morderców” mogły zapłacić również bardziej wpływowym osobistości. (PAP)

Dzisiaj gości na naszych łamach

СОЦІАЛІСТИЧНА ХАРКІВЩИНА

(SOCJALISTYCZNA CHARKIWSZCZINA)

Na Charkowszczyźnie, jak i w całej naszej ojczyźnie, szerzy się ruch o tytuł brygady pracy komunistycznej. Tysiące przodowników komunistycznej pracy: kolektywów fabrycznych walczy o tę nazwę. Do współzawodnictwa stają kołchoźnicy i sowchoźnicy. W naszym okręgu mamy kilka kołchozów, które noszą honorowe i dumne miano „Kołchozu Pracy Komunistycznej”. Do nich należą kołchoz im. Gorkiego (Sachnowszczyńskiego Zarządu Robotniczego), kołchoz im. XVIII Zjazdu WKP(b). Dziesiątki gospodarstw kolektywnych walczy we współzawodnictwie komunistycznym.

Kołchoz im. Frunzego (Bogoduchowskiego Zarządu Robotniczego) jeszcze nie zdobył honorowej nazwy Kolektynu

Drogiemu Iljczowi!



Na placu Dzierżyńskiego w Charkowie, na wysokim postumencie stoi postać W. I. Lenina. Autorzy pomnika artystyczni: I. I. I. I. I.

M. K. Wrianski oraz architekt O. Sidorenko potrafili wyrazić w swoim dziele rewolucyjny duch Wielkiego Iljicza.

Pomnik wzniesiony został z ciemnoczerwonego granitu, ze znanych na Dniepropietrowszczyźnie łokajskich kamieniołomów.

Elektrim? To — cud!

W drugiej połowie września br. w naszym mieście gościła wystawa polskiej Centrali Handlu Zagranicznego „Elektrim”. Wzbudziła wielkie zainteresowanie nie tylko specjalistów, lecz wszystkich mieszkańców Charkowa. Odwiedziło ją również sporo ludzi (razem 25 000) z innych republik i okręgów radzieckich. Chwalili ją specjaliści charkowskich przedsiębiorstw przemysłowych, członkowie naukowo-badawczych instytutów, szkół technicznych i organizacji. Wyrażali się z uznaniem o ciekawych, skomplikowanych, lecz zarazem prostych w swej konstrukcji przedmiotach. Wyczuwało się, że oprócz rzeczowego zainteresowania się eksponatami, ludzie ujawniali ciekawość dla osiągnięć polskich przyjaciół w zakresie przemysłu elektrotechnicznego. Polscy specjaliści pracowali wystawy, udzielali wiedzącym wystawę wyjaśnień. Jeżeli przejrzyliśmy karty księgi pamiątkowej wystawy, znajdziemy tam tylko pochwalne słowa, w jakich wypowiediane są uczucia przyjaźni i braterska solidarność. Niemal w każdej wypowiedzi znajdujemy takie zdanie: „Cieszymy się z osiągnięć polskich przyjaciół”. „Cenimy sukces polskiego przemysłu”. „Elektrim”? To — cud! Polscy specjaliści wygłosili referaty, przedstawiciele przemysłu i instytutów naukowo-badawczych z rozwojem przemysłu i nauki w Polsce, demonstrując przy tym eksponaty i ich zastosowanie. Wystawa stała się jeszcze jednym świadectwem umacniających się więzi przyjaźni łączących narody polski i radziecki.

S. MUCHIN

pełnomocnik Wszechzwiązkowej Izby Handlowej na polskiej wystawie

Pracy Komunistycznej. Lecz jedźcie tam, a zobaczcie, jak ludzie z samozaparciem walcą o to prawo. Jeszcze przed 5-cio laty gospodarstwo to było zaniedbane. Dziś jest już inaczej. Kołchoz mocno stoi na nogach: zbiera obfite plony, więcej niż 3-krotnie wzrosło pogłowie bydła. Dochody zwiększyły się kilkakrotnie. Kołchoz zbudował w ciągu ostatnich dwóch lat kilka wzorowych farm, wzniesiono ściany Domu Kultury, a w przyszłym roku da pierwszą produkcję cegielni. Założono na 100 hektarach staw i urządzo- no ogród. Wszystko to jest dziełem pracowitych rąk prostych ludzi, którzy trudem swym przybliżają komunistyczne jutro.

Czarodziejskie buty

Stały one na prostym wiejskim stole, wpadały w oczy wszystkim, którzy wchodzili do chaty. Drzwi się nie zamykały. Zdawało się, że cała wieś — Mała Pisarewka była już w tym domu Jakuba Ławry, a ludzie wciąż szli i szli, podziwiając „buty - cud”, jakie zrobił gospodarz domu. Nikt nie mógł się nadziwić, wyglądający, jak gdyby pociągnięte jakimś lakierem.

— Najprawdziwszy chrom! — poszeptowały mieszkanki Pisarewki.

A gospodarz, kryjąc dobroduszy uśmiech w sumiastych wąsach, mówił: „Jaki tam chrom, pomagaj rękami lub weź na ząb”.

Buty były żelazne.

Mieszkańcy wsi nie dziwili się już potem żadnym cudom majstra Jakuba Ławry. Wiedzieli, że potrafi zrobić to i owo, ale gdy już przedmiot był gotowy i podziw się skończył, dzieło swych rąk niszczyli. Ręce chciały coś tworzyć, majstrować, lecz żadnej z tego nie było korzyści. Przecież w żelaznych butach nikt nie mógł chodzić.

Dawniej, w czasach obszar- nych, ważną rzeczą było wybić się takiemu sztukmistrzowi. Ludzie go zauważali, lecz nie potrafili wykorzystać jego zdolności. Jedyną korzyścią stało się to, że Jakub Ławro potrafił przekazać swemu synowi Fiodorowi swoje zdolności, jakie przesyłał potem na wnuka Iwana. Obecnie Iwan Ławro jest najzdolniejszym mechanikiem w kołchozie. Mistrz do wszystkiego. Opanował wszystkie rzemiosła w warsztacie kołchozowym, wykonuje najrozmaitsze części zamienne do maszyn i naprawy. Zużyło się lub złamało jakieś

narzędzie gospodarcze, coś się zepsuło w traktorze lub w kombajnie — wszyscy idą do mechanika Iwana Ławry.

— Popraw!

Iwan, milcząc, nachyla się nad maszyną, wyszukuje kawałek żelaza. Chwila jedna, druga i — gotowe.

Coś się zepsuło w młeczar- ni, centryfuga nie działa. Przybiega do Iwana kierow- niczka punktu młeczarskiego Luba Riabucha:

— Iwanie Fiodorowicz! Centryfuga zepsuta, nie działa — napraw!

I Iwan Fiodorowicz napra- wia.

Iwan Ławro — kombajner. Nie prymitywną sochą kruszy bryły ziemi, jak robili to jego dziad i pradziad, lecz żelaznym koniem przeoruje szerokie pola. Nikomu nie po- wierza się z takim zaufaniem ko- śby i zbioru zbóż, jak właśnie jemu, Iwanowi. Nikt tak nie pracuje kombajnem,

Na drodze do komunizmu

jak on, przodownik komuni- stycznej pracy.

Proporczyk

Na kombajnie Piotra Osad- czego powiewa mały propor- czyk. Jest to jeszcze bardzo młody mechanik, lecz, patrząc, jak pracuje! Siedzi na traktorze, jakby się tam urodził. A kiedy koledzy w po- trzebnie, Piotr bez zwłoki spieszy z pomocą. Oto, co się zdarzyło w czasie żniw.

Piotr Osadczy z Iwanem Subotą zbierali słomę traktora- mi. Dokuczał niemiłosierny upał, pył unosił się do góry, gesto osiadając na spólnia- lych twarzach, lecz spieszyli jak najprędzej oczyścić pole, aby plugi mogły ruszyć i przy- gotować glebę pod oziminy. Gdy Piotr zauważył, że Iwan prześciga go, wycisnął z ma- szyny wszystko, by nie po- zostać za rywalem.

I nagle zauważył, że obok nie widzi Iwana: jego trak- tor zamilkł. Odwrócił się i dostrzegł, że „DT-14” Iwana stoi, hen, daleko na ścierni- sku, a koło niego kręci się zakłopotany traktorzysta. Piotr mógłby nie zwrócić na to u- wagi. Lecz wiedział: bez Iwana, bez „konkurenta” — to żadna robota. Nie wypra- cuje tego, co mógłby zrobić. Zatrzymał maszynę i pobiegł z pomocą Iwanowi. Rozebrali część tylną agregatu, tracąc na to pół dnia, lecz napra- wili. Iwan i Piotr znowu ra- zem pracują, znowu ramię

L. ŁOS

— Wiele dobrego robi się w Charkowie dla dzieci. Kino- teatr „Pionier”, mała kolejka żelazna, na której wszyscy od naczelnika do zwrotniczego są dziećmi. A Pałac Pionierów! Jest to zaczarowany budynek, w którym nie zliczymy wszystkich miłych niespodzia- nek.

R. TOKARSKI

— Z okna wagonu miasto zdaje się być wielkie, zasnu- te chmurami. Cóż to? Ukrain- ska Łódź! — to pierwsze — co pomyślałem. Lecz jakże się pomyliłem! W czasie wojny miasto było zniszczone przez faszystów. Jednak dźwignięto je z ruin, uczyniono pięknym, nowym. Plac Dzierżyńskiego, budynki, które go otaczają, re- jon Pola Pawłowego — wszyst- ko to wbiła się w pamięć. Ale najważniejsze, to ludzie, ra- dzieccy ludzie, z ich szczerymi sercami i spracowanymi dłoń- mi, z ich gorliwością, zawsze i wszędzie chętni przyjść tobie z pomocą.

M. TALASIEWICZ

Z. GENTKOWSKI

— Urodziłem się i mieszka- łem na Śląsku i nie przypusz- czałem, że w mieście przemysłowym może być tak wiele zieleni. Miasto jest czyste, a szczególnie pomnik T. G. Szewczenki utrwala się w pa- mięci. Ale głównie — ludzie. Wszędzie i we wszystkim przy- chodzą nam z pomocą. Wszyst- kie spotkania z nimi są ciepłe i przyjacielskie. Charków — to miasto młodych i śmiałych, miasto, które buduje się z wielkim rozmachem i sma- kiem.

J. FABER

— Chciałbym napisać o lu- dzich, z jakimi spotykam się

która jest organem Charkowskiego Rolnego Komitetu Ob- wodowego Komunistycznej Partii Ukrainy oraz Obwodowej Rolnej Rady Delegatów Ludu Pracującego. Poznań i woje- wództwo poznańskie utrzymują z obwodem charkowskim bardzo ożywione kontakty, wyrazem czego są liczne wzajemne wizyty delegacji partyjnych, gospodarczych i kultu- ralnych. W „Głosie” drukujemy dzisiaj kolumnę opracowaną przez zespół redakcyjny charkowskiej gazety. Podobna ko- lonna, pokazująca osiągnięcia wielkopolskie oraz najwa- żniejsze problemy naszego regionu, opracowana przez zespół redakcyjny „Głosu” ukaże się w „Socjalistycznej Charkow- szczyźnie”.

Charków jest milionowym miastem, drugim co do wielkości (po Kijowie) na Ukrainie. Dawniej było to miasto handlowo- przemysłowe. W okresie władzy radzieckiej przekształciło się w ośrodek wielkiego przemysłu. Są tam m. in. fabryki parowozów, obrabiarek, traktorów, maszyn rolniczych, turbin, silników elektrycznych, maszyn dla przemysłu gumowego, oraz przemysł spożywczy. Charków jest centrum naukowym i kulturalnym; ma uniwersytet, 24 wyższe uczelnie, operę i teatry.

przy ramieniu z „konkuren- tem”.

Piotr Osadczy przy wykop- kach buraków na zmianę wy- konywał dwie normy — po 6 hektarów. Traktorzyści - pomocnicy: Mikołaj Andrien- ko, Ołeksy Priadka dopoma- gali, a on ze swej strony również przychodził im z po- mocą. Ale niestety, opuścił

Riabucha, Wołodimir Subota i wielu innych, poparło wnio- sek komunisty Grigorenki. U- chwalamo: do ław szkolnych! Lecz, gdy nadszedł piątek, pierwszy dzień zajęć szkol- nych, w klasie zjawili się tyl- ko pięciu nowicjuszy: gdzie reszta — dwie dziesiątki?

Każdy znalazł jakieś wytłu- maczenie, jakąś pilną, nie da- jącą się odłożyć pracę. Trze- ba było zebrać się następnego dnia, ponownie omówić sprawę dyscypliny i udzielić u- pomnienia tym, którzy nie przybyli do szkoły. I to po- mogło.

Gromada to wielki człowiek

Siedzi na twardej ławie Te- tiana Subota, na widoku ca- łej sali. Siedzi na ławie jed- na jedyna. Tak jej się zdaje. Oczu nie śmie podnieść, obej- rzeć się na swoich sąsiadów. Wie, że prócz osądzenia jej po- stępu, nic innego nie dostrze- że na ich twarzach. Przewod- niczący sądu ludowego Iwan Jakowicz Czepurko, ławnicy Tetiana Czepurko, Bogdan Mi- kołaj Grigorenko, sekretarz An- tonina Tiszczenko. Są to ci, z którymi Subota spotyka się nieraz w pracy, na ulicy lub w sąsiedztwie. Lecz nie tylko oni, cały kolektyw oskarża ją o to, że z fermy drobiu ukrad- ła (jakie brzydkie słowo) 5 ki- logramów makuchu.

Mówią oskarżyciele, wystę- pują prości kołchoźnicy. I to wszystko o te 5 kilogramów makuchu. Przystępstwo nie jest wielkie, lecz zawsze jest to przestępstwo, popełnione na niekorzyść kolektywu. A Te- tiana Archipowna Subota jest takim samym członkiem koł- chozu, jak i wszyscy.

Trudno się jej zdobyć na słowa skruchy. Prosi o prze- baczenie, chce nadal być pe- łnoprawnym członkiem groma- dy.

— Coś podobnego już się nie powtórzy — dochodzą pół- szepty z sali. Lecz są też są- dem. Tetiana otrzymuje karę grzywny.

Takie wypadki w Kołchozie im. Frunzego w ostatnich cza- sach zdarzają się rzadko. Z ży- cia kolektywu, który współ- zawodniczy o miano zespołu pracy komunistycznej, wyko- rzeniane jest wszystko, co szkodliwe i ujemne. Kołchoz rośnie i krzepnie, wkraczając na komunistyczną drogę.

W. GAIJUK



Charków — fragment miasta

To był ostatni tegoroczny występ Poznańskiego Chóru Chłopców w cyklu „z Głosem wzdłuż i wszerz Wielkopolski”. Teraz chłopcy oczekują na zastępy wypoczynek w Bierutowicach, by w styczniu z nowymi siłami i repertuarem kontynuować koncerty, organizowane przez WKKZ i redakcję „Głosu Wielkopolskiego”.

Występ odbył się w niedzielę w Szamotułach, Sale Powiatowego Domu Kultury wypełniła załoga szamotulskiej Cukrowni, dla której przeznaczony był koncert. Po krótkim powitaniu przez przewodniczącego Rady Zakładowej Cukrowni — W. Lule, krótki referat w 15 rocznicę powstania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wygłosił sekretarz KZ PZPR przy Cukrowni — K. Kaczmarek.

Każda pieśń w wykonaniu zespołu przyjmowana była serdecznymi brawami. Wiele osób na sali było wzruszonych. Duża w tym również zasługa Aleksandry Szulcówny, która w słowie wiającym potrafiła zbliżyć do publicz-

Za oknami grudniowy, zimowy wieczór, a na sali chłopcy Poznańskiego Chóru Chłopców wyczarowywali pieśnią obraz słonecznej, walczącej o wolność Asturii. Ta pieśń szczególnie spodobała się publiczności, wywołując na zakończenie burzę oklasków.

Ostatni tegoroczny akord

ności poszczególne utwory i ich kompozytorów. Dużą owacją zakończył się koncert. Wiele oklasków i podziękowań zebrał Jerzy Kurczewski i jego chór i za to, że w

zimowy wieczór przynieśli do Szamotuł załogę Cukrowni czar polskiej pieśni.

Z żywym przyjęciem sali spotkała się nasza „głosowa” zgaduj-zgadula. Jak nigdzie dotychczas, brała w niej udział cała sala, stawiając dodatkowe pytania uczestnikom. Tym razem z czwórki biorącej udział w zgaduj-zgaduli najwięcej punktów zdobyła Krystyna Nowaczyk z Szamotuł, wyprzedzając trzech panów i zdobywając nagrodę w postaci elektrycznego dzbanka do parzenia herbaty. Drugą nagrodę — termos do parzenia kawy zdobył — Janusz Wichura z Szamotuł. Długopisy zaś otrzymali Ryszard Hytry i Karol Żurek z Szamotuł.



Moment wręczenia nagród uczestnikom zgaduj-zgaduli przez przedstawiciela redakcji. Dzbanek do parzenia herbaty odbiera pani Krystyna Nowaczyk. Fot. (2) — K. Przychodźki

Eisenhowera obrona Pentagonu

W Waszyngtonie ukazała się pierwsza część pamiętników byłego prezydenta USA D. Eisenhowera. Prasa amerykańska — notując ukazanie się tej publikacji — zwraca szczególną uwagę na tę część, która mówi o rzuceniu bomb na Hiroszimę i Nagasaki w lecie 1945 roku.

Autor pamiętnika, który w II wojnie światowej odegrał poważną rolę jako wojskowy, usiłując odziedziczyć od tego ludobójczego czynu. Pisz, że użycie bomb przeciwko Japonii uważał za „zupełnie zbyteczne”, gdyż Japonia była wówczas już właściwie pokonana. Gdy ówczesny minister wojny Stimson doradzał rzucenie bomb atomowych, Eisenhower — jak dzisiaj stwierdza — miał sprzeciwić się temu ze względów politycznych i humanitarnych.

Literatura tego przedmiotu jest bardzo obszerna i zanim

ukazał się pamiętnik Eisenhowera było już wiadomo, że odpowiedzialność za zrzucone bomb ponosi Pentagon. Odegrał tu rolę ambicje generałów amerykańskich, którzy dla efektu militarnego i politycznego nie zawahali się pozbawić życia setek tysięcy ludzi. Eisenhower stara się usprawiedliwić Pentagon, który rzekomo miał otrzymać z wywiadu wiadomość, że armia japońska czuje się jeszcze dość silna i chce walczyć do „ostatniego żołnierza”. Na podstawie tych wiadomości gen. Marshall nakazał rzucenie bomb na miasta japońskie.

Część prasy amerykańskiej, omawiając pamiętnik Eisenhowera, stawia pod znakiem pytania źródła tej informacji wywiadu amerykańskiego i nie wyklucza możliwości prowokacji. Obrona przez Eisenhowera Pentagonu wydaje się bardzo problematyczna. H. B.

Bardzo gorzka komedia. Nie słychanie wielodenna, wieloznaczna. Po trzystu blisko latach (prapremiera odbyła się 15 lutego 1665 roku), jest to najbardziej chyba dyskusyjna sztuka Moliera, prowokująca ciągle do poszukiwania najlepszego, najbardziej współczesnego klucza realizacji. Jest przy tym demaskatorska, ujawnia całą potęgę obłudy jako zjawiska społecznego, groźnego, powszechnego i trudno rozpoznawalnego.

Kim jest Don Juan? Tradycja mówi, że to człowiek niemoralny, prototyp uwodzicieli wszystkich czasów, czarny bohater filozofii zła, konsekwentnie realizujący swoją ideę poszukiwania pełni życia. Dziś uważamy, że Don Juan to tylko człowiek, który uważa, że oszukanie głupca jest rzeczą normalną. Prowadzi grę czystą, naraża się na niebezpieczeństwa, walczy. Z wielkością jego poглядów, opartych o filozofię racjonalistyczną trudno się dziś zgodzić. Z kim on walczy, kogo przegrywa? — Durni i obłudnicy, ludzi podłych, działających w ukryciu. Przez cztery akty dajemy sympatię Don Juanowi, potem gdy i on przekonuje się, że wygodniej mu będzie przywdziać pozę obłudnika, urok mija i mamy przed sobą już zwykłego drania, tyle, że inteligentniejszego od innych.

TEATR Obrona Don Juana

jeden klucz do Moliera. Całe przedstawienie to jedna wielka próba obrony Don Juana. I wcale nie taka ryzykowna. Rozmaicie próbowano już tę sztukę odczytać. Były przedstawienia, w których pozytywnym bohaterem był Sganarel i wówczas ultrakatolicka publiczność nie widziała drwiny w tym, że tak mizerny i bełkotliwy duren jest oficjalnym rzecznikiem niebios. Najczęściej jednak uwypuklano uwodzicielski watek Don Juana. Chyba niesłusznie, bo wcale nie jest on tak wielkim donżuanem. Robi to raczej dla zaimanifestowania swej postawy niż z nienasyconej namiętności. Ten bezbożnik — o ironio — zostaje pochłonięty przez moce piekielne. Nie ma tu jednak wątpliwości — była to śmierć teatralna. Molier nie wierzył w duchy pomników zmarłych.

Don Juana gra Leonard Pietraszak, gładko z uwodzicielską swobodą i galanterią. W takich rolach Pietraszak czuje się najlepiej. Sganarelem jest Tadeusz Wojtych, aktor ciągle aktywny na scenie, skupiający na sobie nieustannie uwagę widza. Świełną

mimika, dobrymi, chwytliwymi komicznymi czasami przesłania Don Juana. Sława Kwaśniewska jest Elwirą, tą egzaltowaną, patetyczną kochanką i ofiarą Don Juana.

Przedstawienie aktorsko jest ciekawe. Prawdziwym majstersztykiem jest tu jedna doskonała wręcz, choć epizodyczna scenka amatorów Pioterka i Karolki w wykonaniu Stanisława Szreniawskiego i Kazimierza Nogajówny. Dobre role ma w tym przedstawieniu jeszcze kilku aktorów, nie sposób wymienić wszystkich: Tadeusz Gochna, Henryk Olszewski, Halina Seroczyńska, Jarosław Strzemiński...

Na duże brawa zasłużył też scenograf — Zbigniew Bednarowicz. Mięniące się świetlistą materią o intensywnym kolorystyce ściany i proste aluzyjne, ruchome elementy architektoniczne tworzą całość sceniczną trafną i przekonującą malarsko, plastycznie.

TEATR POLSKI w Poznaniu: Don Juan J.P. Moliera, w przekładzie B. Korzeniowskiego, reżyserii M. Okopińskiego i scenografii Zb. Bednarowicza. Premiera 14. 12.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

sport • sport • sport

W halach i na basenie

Znow króluje zima. Śnieg sprawił wielkie kłopoty w komunikacji. L. duży radość młodzieży, miłośnikom desek i saneczkazrom.

Znacznie większy ruch, niż w latach ubiegłych notujemy w halach, basenach i świetlicach, dzięki temu, że stale przybywają nowe obiekty.

Na terenie Wielkopolski podczas ostatniej niedzieli odbyło się wiele imprez, które wprawdzie nie były atrakcyjne ale zgromadziły na starcie wielu uczestników.

DWUDNIOWA BATALIA MŁODYCH PLYWAKÓW

Na basenie przy ul. Chwiałkowskiego rozegrano ogólnopolskie zawody, w których startowało przeszło 200 chłopców i dziewcząt z 12 młodzieżowych (na 14) szkół klubów związkowych CRZZ.

Zawody przyniosły niespodziankę, wygrała szkółka KSZO z Ostrowca, na którą mało liczone. Młodzi pływacy z Kielecczyny uzyskali — 313 pkt. Drugie miejsce wywalczył poznański Lech — 300 pkt. przed Arką Gdynia — 248 pkt. i Pafawagiem Wrocław, Polonia W-wa, Słężą i Czarnymi z Wrocławia, Polonia Bytom, poznańską Wartą, Anilaną z Łodzi. Budowlanymi z Krakowa i Wiołkniarzem z Łodzi.

Plonem zawodów były 4 rekordy Polski dzieci.

Dwa ustanowiła 13-letnia Tykierska z wrocławskiej Słęzy uzyskując na 100 m. zm. 1.22.6 min. i na 50 m. mot. 37 s. Trzeci rekord ustanowiła jej koleżanka klubowa — Korypska, 100 m. st. grzb. przepłynęła w czasie 1.23.2. Z chłopców na listę rekordzistów wpisał się Maciej Plon z Polonii. 100 m. st. zm. 1.15.6 min.

GIMNASTYCY ZREWANOWALI SIĘ ŁODZI

Po raz drugi spotkały się gimnastycy reprezentacje Poznania i Łodzi. Pierwszy mecz wygrali łodzianie. Tym razem wygrał Poznań w stosunku 637,35:633,20 pkt. Ponownie nie spisały się zawodniczki Poznania, które przegrały 310,50:312,15. Gimnastycy Poznania pokonali swych kolegów 326,85:321,05.

Najlepszą zawodniczką w klasie I była Wojtowicz z Łodzi, w klasie II Wiertel z Poznania, w konkurencji mężczyzn również pierwsze miejsce zajął łodzianin — Świadek a dwa dalsze gospodarze przez Łuszcza i Gróchowskiego.

PRZY STOLIKU Z MAŁĄ RAKIETKĄ

Pilscy miłośnicy ping-ponga entuzjastycznie spotkali się atrakcyjnym meczem o mistrzostwo ligi wojewódzkiej. Spotkały się dwie drużyny, które nie poniosły dotychczas żadnej porażki. Warta i Polonia Pila. Po interesującej grze wygrali gospodarze 6:3. Najlepszym w zespole zwycięzców był Iwachow, który zdobył 3 punkty, a u pokonanych znany tenisista E. Rudzki. Zdobył 2 pkt.

dla każdego

● WKKFiT w Łodzi celem spularyzowania piłki ręcznej postanowił pokrywać 50 procent kosztów związanych z budową boisk Szczepiornistom udostępniona zostanie hala sportowa, a pieniądze uzyskane z biletów wstępu przekazane zostaną w całości klubom.

● Sztangista Majaszin ZSRR pobit rekord świata naszego reprezentanta w wadze lekkiej Baszanowskiego o pół kilograma. Jego wynik 163,5 kg.

● Piłkarze Slovana Bratislava zakwalifikowali się do trzeciej rundy rozgrywek o Puchar Zwycięzców Pucharów, pokonując walijską drużynę Borough United — 3:0 (1:0).

W rozgrywkach Energetyków wśród 16 zawodników, pierwsze miejsce wywalczył jeden z najstarszych w gronie startujących — sekretarz KS Energetyk z Poznania Jan Linetti. Dwa dalsze miejsca zajęli Wolny i Filipowski.

Czwórmecz o Puchar Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjnych wygrał pierwszy zespół tego zakładu w składzie: Baraniak, Bobkowski i Paterek przed Ogniskiem TKKF Pozn. Przeds. Bud. nr 2 — Kolański, Holyga i Pawlak. Trzecie miejsce zdobyła druga drużyna PPRInst.

DWIE PORAZKI POZNAŃSKICH PIĘSIARZY

Reprezentacja juniorów okręgu poznańskiego w meczu o Puchar GKKFiT zmierzyła się w Białymstoku z reprezentacją tego okręgu. Walki stały na przeciwnym poziomie i zdaniem kierownictwa wielkopolskiego zespołu nasi reprezentanci niesłusznie przegrali 10:12. Jak zwykle zawiedli sędziowie.

Prośba w turnieju o Puchar PZB przegrała w Kielcach z drużyną Błękitnych 5:15. Tylko Sobolewski i Koszałkowski wygrali swoje pojedynki a w wadze ciężkiej Witkowski uzyskał remis.

BIAŁA BRON CORAZ POPULARNIEJSZA

Rosną szeregi młodych entuzjastów białej broni w okręgu poznańskim. Jest to zasługa dobrej współpracy działaczy i trenerów. Ostatnie mistrzostwa zostały rekordowo obeślane również przez dziewczęta. Reprezentanci AZS. Warty i MKS zdobyli najwięcej czołowych miejsc.

W Warszawie w turnieju klasyfikacyjnym „A” świetnie spisał się w bardzo silnej konkurencji R. Kunze, który we florecie zajął trzecie miejsce a junior Kaniowski siódme. We florecie J. Dotka wywalczył czwarte miejsce, przegrywając (jakkolwiek nieznacznie) wszystkie pojedynki we finale.

Niedziela sportowa w kraju

Reprezentacja Polski w 7-osobowej piłce ręcznej mężczyzn poniosła porażkę w pierwszym, eliminacyjnym meczu do mistrzostw świata z Węgrami w Warszawie 12:16 (7:5). Polacy wystąpili w składzie osłabionym.

Zwycięstwem reprezentantów Floty Gdynia zakończyły się drużynowe mistrzostwa Polski juniorów w judo.

W meczu o Puchar PZHL, hokeiści bydgoskiej Polonii pokonali ponownie katowicki Baildon, tym razem 9:4.

Pierwsze w tym sezonie oficjalne zawody naszych saneczkarzy, które rozegrano w Krynicy, potwierdziły dobrą formę. W jedynkach kobiet wygrała medalistka z mistrzostw świata, Janina Suszczeńska, przed Pawełczyk i Flontowa. W jedynkach mężczyzn nie najlepiej wypadł start Wojnara i Pędraka, którzy nie ukończyli konkurencji. Zwyciężył Kudzia, przed Fedorczukiem.

Polski Związek Hokeja na Trawie skorygował tabelę pierwszej serii rozgrywek I ligi. Warta prowadzi 20 pkt., przed wielokrotnym mistrzem Polski, Spartą Gniezno 19 pkt., która ma mecz zaległy. W razie zwycięstwa, Sparta ma szansę wysunąć się na pierwsze miejsce.

i na świecie

Włodzimierz Berliżow podczas drużynowych mistrzostw ZSRR w podnoszeniu ciężarów, rozgrywanych w Kownie, ustanowił nowy rekord świata w rwaniu (waga lekkociężka). Wynik 147 kg.

W finale piłkarskich mistrzostw Armii Zaprzajajniowych, ZSRR pokonał Albanię 2:0. Piłkarze radzieccy zajęli pierwsze miejsce przed: CSRS, Węgrami, Rumunią, Polską, NRD i Bułgarią.

Spotkanie eliminacyjne do mistrzostw świata w piłce ręcznej Szwajcaria — Luksemburg, zakończyło się zwycięstwem drużyny Szwajcarii 29:16.

Mecz piłkarski z cyklu eliminacji przedolimpijskich Iran — Irak zakończył się zwycięstwem reprezentantów Iranu — 4:0.

Piłkarska reprezentacja Tunezji zremisowała z drużyną Algierii — 0:0.

W eliminacyjnym meczu do mistrzostw świata w piłce ręcznej mężczyzn, Norwegia pokonała w Oslo Holandię — 17:9 (8:3).

Cenne punkty lechitów zdobyte w Bydgoszczy

Ostatnia kolejka spotkań o mistrzostwo I ligi w koszykówce mężczyzn przyniosła cenne zwycięstwo zespołowi Lecha, odniesione w Bydgoszczy nad tamtejszym Zawiszą. Dobrze się stało, że trener Haglauer potraktował sobotni mecz z Wybrzeżem Gdańsk ulgowo, nastawiając się głównie na mecz z Zawiszą Bydgoszcz. Dzięki temu sukcesowi, lechici przesunęli się w tabeli o dwa miejsca w górę.

A oto rezultaty ostatniej soboty i niedzieli:

AZS Toruń — Polonia W-wa	70:57
LKS — Start Lublin	76:64
Wybrzeże — Lech	66:37
Zawisza Bydg. — Śląsk Wr.	66:75
Sparta N. H. — Legia	61:63
Wisła — AZS AWF	85:80
AZS Toruń — Start Lublin	69:59
LKS — Polonia	79:71
Wybrzeże — Śląsk	64:61
Zawisza — Lech	46:52
Sparta — AZS AWF	70:91
Wisła — Legia	82:70

LIGA WOJEWÓDZKA MĘŻCZYN

Rawicki KKS — Ostrovia	90:70
Olimpia P-n — Victoria Jar.	107:84
Warta P-n — AZS P-n	72:70
Lech II P-n — Polonia Leszno	57:53

TABELA

1. AZS Poznań	8	15	635:468
2. Olimpia Poznań	8	15	663:684
3. Ostrovia	8	13	613:616
4. Warta Poznań	8	11	510:535
5. Polonia Leszno	8	11	489:565
6. Lech II Poznań	8	11	483:555
7. Victoria Jarocin	8	10	587:724
8. Rawicki KKS	8	10	570:651

Dwie poznańskie koszykarki w reprezentacji Polski

Z czołówką poznańskiej koszykarki, szczególnie męską, nie jest najlepiej. Jak rzadko kiedy w historii Polski w tej dyscyplinie reprezentanci stolicy Wielkopolski prezentują się słabo.

Toteż z zadowoleniem trzeba skontatować, że w pewnej mierze sytuację ratują nasze panie. Do reprezentacji Polski na dwa mecze z Holandią (3 i 4 stycznia 1964 r.) w Haarlemie i Amsterdamie powołane zostały zawodniczki: T. Ostasńska z Olimpii i B. Haglauer z Lecha.

Reprezentacja Polski juniorów, po zwycięstwie nad NRD i Holandią, zakwalifikowała się do I mistrzostw Europy w kwietniu w Bolonii. Młodzi koszykarze będą mieli możliwość sprawdzić swoje umiejętności przed występem w kwietniu we Włoszech, podczas międzynarodowego turnieju (3-5 I 1964 r.), w Bydgoszczy, w którym wezmą udział zespoły: NRD, Węgier i Rumunii. W tym samym czasie turniej juniorek odbędzie się w Łodzi. (X)

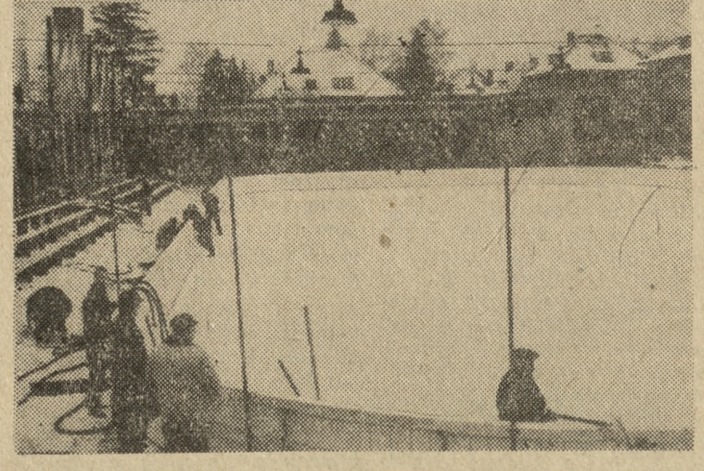
Toto-Lotek

7 — 19 — 21 — 33 — 45 — 47
dod. 13

„Koziołki”

4 — 9 — 10 — 40 — 41
dod. 48

Szczeciński „Lodoqryf”



Mieszkańcy Szczecina otrzymali nowy obiekt sportowy — sztuczne lodowisko „Lodoqryf”, na którym rozegrano w dniu otwarcia pierwszy w historii polskiego Szczecina międzypaństwowy mecz hokeja na lodzie reprezentacji olimpijskich Polski i Finlandii B. Na zdjęciu: ogólny widok lodowiska.

CAF — fot. Weczer

Celem uniknięcia nieporozumień

między klientami a pracownikami

Państwowego Przedsiębiorstwa „ORS”

z powodu

niewłaściwie i niedbale wypełnionych przez niektóre zakłady pracy zaświadczeń dla dokonywania zakupów ratalnych — Oddział Wojewódzki PP „ORS” w Poznaniu informuje, że zaświadczenia muszą być wypełniane przez osobę upoważnioną starannie, czytelnie i właściwie we wszystkich pozycjach

i takie tylko będą honorowane

Zaświadczenia muszą określać:

1. stanowisko bądź charakter pracy oraz datę zatrudnienia;
2. wysokość wynagrodzenia w stosunku miesięcznym brutto;
3. datę wydania ostatnio zaświadczenia;
4. stwierdzenie, że pracownik nie znajduje się w okresie wypowiedzenia ani w okresie próbnym;
5. stwierdzenie, że pobory pracownika nie są obciążone z tytułu wyroków sądowych lub innych tytułów egzekucyjnych.

Poza tym zaświadczenia muszą posiadać datę i miesiąc wystawienia pisany słownie, a dane personalne winny być zgodne z danymi w dowodzie osobistym i książeczką wojewódzką u osób w wieku poborowym.

Tak wypełnione zaświadczenia podpisują pod pieczęcią funkcyjną z nazwiskiem główny księgowy lub osoba przez niego upoważniona oraz kierownik zakładu pracy lub osoba przez niego upoważniona.

K8672

POZNANSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT DROGOWYCH W POZNANIU ZAWIADAMIA

że z dniem 16 grudnia 1963 r.
przenosi swoje biura z ulicy Wileczak
na ul. Rutkowskiego nr 25

Nowy numer telefonu:
660-34.

K8619



Dnia 14 grudnia 1963 r. zakończyła w Bogu, swój pracowity żywot, nasza najtrojszka, niezapomniana siostra i szwagierka, śp.

Waleria Klabecka

Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała, przy ulicy Bluszczonej.

O bolesnej stracie zawiadamiają
SIOSTRY, BRAT, BRATOWA I SZWAGIER
Poznań, Strzałowa 7, Łopienno. 12058g

Dnia 13 grudnia 1963 r. po krótkiej i ciężkiej chorobie, zmarł w szpitalu nasz drogi nieodżałowany kolega, lat 48

Wincenty Woroniecki

kierownik Sekcji Zaopatrzenia Materiałowego
Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 17 bm., o godzinie 10,15 na cmentarzu na Junikowie.

Współpracownicy. Rada Zakładowa Dyrekcja
ZAKŁADÓW MIĘSNYCH — PRZETWÓRNI
POZNAŃ, ulica Wilkońskich 8

K8698



Dnia 13 grudnia 1963 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy i najtrojszki tatuś, przeżywszy lat 48, śp.

Wincenty Woroniecki

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 17 bm., o godzinie 10,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, SYN, CÓRKA I RODZINA

12052g

Dnia 14 grudnia 1963 r. zmarł w wieku lat 48

Florian Urbaniak

W Zmarłym straciłm długoletniego i sumiennego współpracownika oraz dobrego i cenionego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 17 grudnia 1963 r., o godzinie 12,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

POZNANSKA WYTWÓRNI PAPIEROSÓW
DYREKCJA PRACOWNICY RADA ZAKŁADOWA

K8760

ELEKTRO-TELETECHNIKA

SPÓŁDZIELNIA PRACY
W POZNANIU, ULICA WRONIECKA 3
SWIADCZY USŁUGI W ZAKRESIE NAPRAW
TELEWIZORÓW I RADIOODBIORNİKÓW
W SWOICH DZIAŁACH USŁUGOWYCH
przy ulicy:
PADEREWSKIEGO 8 — tel. 96-60
AL. MARCINKOWSKIEGO 16 — tel. 520-01
CZESNIKOWSKA 10 — tel. 611-71 w. 918
GALLA - PAWILON (przy ulicy Polnej)
PRZEMYSŁOWA 45 — tel. 706-18
DZIERŻYŃSKIEGO 164 — tel. 502-93
K8398

Pod każda choinka
szczęśliwy
LOS
200.000 zł 150.000 zł
Nowej
Krajowej Loterii Pieniężnej

Przetargi

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA TERENOWEGO W ŚRODZIE, ul. Harcerska 10b, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY NA DOSTAWĘ 3 ARYTMOMETRÓW M-KI BK-1.
W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty należy składać w terminie 7 dni od ukazania się ogłoszenia.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
K8676

WOJEWÓDZKI ZARZĄD KIN W POZNANIU, ulica Chelmońskiego 21, ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż 4 SAMOCHODÓW M-KI LUBLIN 51 z nadwoziem specjalnym produkcji ZBNS — Nysa, wycofanych z kin ruchomych.

Przetarg odbędzie się w dniu 20 grudnia 1963 r. o godzinie 9 w garażach WZK, przy ul. Wawrzyniaka 1.

Samochody można oglądać codziennie w czasie od godz. 8—13 po uprzednim zgłoszeniu się w Dziale Technicznym WZK, przy ulicy Chelmońskiego 21.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa uspołecznione oraz osoby prywatne posiadające koncesję na działalność transportową.

Cena wywoławcza jednego samochodu wynosi 50.327,— zł.

Przedsiębiorstwa lub osoby przystępujące do przetargu muszą złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie WZK, do godz. 12 dnia poprzedzającego przetarg. K8690

SPROSTOWANIE

W ogłoszeniu OKRĘGOWEGO ZAKŁADU TRANSPORTU GOSPODARKI ZWIERZĘTAMI RZEŻNIMI W POZNANIU, ul. Masztalarska 7a o PRZETARGU NA 2 CIĄGNIKI „URSUS”, typ C-45 i SAMOCHÓD CIĘŻAROWY 0,75 ton marki CHEVROLET 85 KM, typ C-15 zamieszczonym w dniu 12 grudnia 1963 r. podano błędnie cenę wywoławczą na samochód ciężarowy. Właściwa cena wynosi 17.500 zł. Za pomyłkę przepraszamy. K8621

Nieruchomości

Samochód „Warszawa” w dobrym stanie sprzedam. Nowy Tomiś, telefon 589. 11994g

Sprzedam fortepian koncertowy „Bechstein” i krótki „Knauss”, Kasztelańska 65, od godz. 18—20. 11979g

Pralki okazjonalnie (1000 zł) sprzedam. Ratajczaka 42 m. 6. 12022g

Sprzedam lodówkę „Snieżka” wyłacznik automatyczny. Telefon 547-22, po godz. 16. 12023g

Sprzedam gospodarstwo rolne 18 ha, zelektryfikowane, zabudowania maszynowe (szosa, szkoła, sklep w mieście). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11959g.

Samotny pracujący poszukuje niekrepującego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11955g.

Młode małżeństwo poszukuje pokoju w zamian gwarantując dobre utrzymanie starszej osobie względnie wynagrodzi. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11958g.

Oddam w dzierżawę pokój z kuchnią wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11971g.

Na magazyny sprzedam w Poznaniu 5 pomieszczeń po 130 m², tworzące jedną całość (woda, światło, centralne). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11975g.

Pokój oddam dwóm panienkom z prowincji (chętnie krakowskim). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12000g.

W głębokim żalu
MAŁA I RODZINA
Poznań, ul. Obornicka 124 i Koźmin Wlkp. 12086g

W dniu 14 grudnia 1963 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 78, śp.

Aniela Chudzicka

z SIERNICKICH

Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 bm., o godzinie 11,30 w Dopiewie.

W smutku pogrążeni
SYNOWIE Z RODZINA

12041g

Eleonora Michalska

Pogrzeb odbył się w Bydgoszczy, w dniu 16 bm.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele Zbawiciela, przy ulicy Fredry, w dniu 23 bm., o godzinie 19.

JANINA DEMBIŃSKA Z RODZINĄ

12045g

Dnia 14 grudnia 1963 r. odszedł od nas na zawsze po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, brat, teść, szwagier, dziadek i stryjek, przeżywszy lat 80, śp.

Leon Czysz

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 grudnia 1963 r., o godzinie 14,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, ul. Chwiałkowskiego 29. K8702

Agnieszka Celler

z MAJEWSKICH

Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 bm., o godzinie 13,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, Puszczykowo, Żywiec, Siemianowice Śl., Kaczanowo, Poznań, Nad Bogdanką 9. K8703

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (z-ca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8—17; redaktor naczelny 657-76; sekretarze redakcji 649-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21 (wewn. 13, 15, 21). Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielać placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasparka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. P-7

GRUDZIEŃ 17 włroek	Floriana, Lazarza Słońce: 7.58-15.39
--	--

TEATRY
OPERA — godz. 19 — „Aida”, OPERETKA — g. 19 — „Sinobrodny”; POLSKI — g. 19 — „Don Juan”; NOWY — g. 17 — „Fizycy”; MARCINEK — g. 11 — „Tygrysek i piraci”, g. 16.30 — „Teatr Pietruszki”.

KINA
APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 — „Pechowiec na preri” (USA, 12 L); BALTIC — g. 10, 13, 16 i 19 — „Klimaty” (franc., 13 L); CZERNASTKA — godz. 10, 12.30 i 15.30 — „Trzy światy Guliwera” (ang.-ameryk., 12 L); g. 18 i 20.15 — „Weekendy” (pol., 16 L); GONC — g. 10 i 12 — „Czarne perły” (jugosłowiański, 14 L); g. 16, 18 i 20 — „Viridiana” (hiszp., 13 L); GRUNWALD — g. 16 i 19.15 — „Krzyżacy” (pol., 12 L); GWIAZDA — g. 10.30 i 13 — „Trzynastego noca” (bulg., 14 L); g. 15.30, 18-20.15 — „Gracz” (franc., 13 L); HUTNIK — g. 16.45 i 19 — „Synowie i kochankowie” (ang., 16 L); KOSMOS — g. 17 — „Lot kapitana Loya” (NRD, 16 L); g. 19 — „Dziłżans” (USA, 16 L); MALTA — g. 16, 18 i 20 — „Drugi tor” (NRD, 12 L); OLIMPIA — g. 10 i 12.30 — „Przygody Hucka” (USA, 12 L); g. 15, 17.30 i 20 — „Proces Oscara Wilde’a” (ang., 16 L); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 — „Cale złoto świata” (franc., 14 L); PRZYJAŹN — nieczynne; KINO PALACOWE — g. 10.30, 13, 15, 18 i 20.15 — „Zacne grzechy” (pol., 16 L); RIALTO — godz. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 — „Sławne miłości” (franc., 16 L); RUSALK — nieczynne; SCALA — g. 16, 18 i 20 — „Telefon towarzyski” (USA, 16 L); TĘCZA — g. 16 — „Przygody Tomka Sawyer’a” (USA, 9 L); g. 18 i 20 — „Garaż śmierci” (ang., 18 L); WARTA — g. 10 i 13 — „Na wodach Pacyfiku” (radz., 7 L); g. 15, 17.30 i 20 — „Haszek i jego Szwajki” (radz., 14 L); WILDA — g. 11, 15.30 i 20 — „Przemienie z wiatrem” (USA, 14 L); WRZOS (Lubów) — g. 17 — „Kawaler Króla Jegomości” (Jug., 16 L); g. 19.30 — „Kozara” (Jug., 18 L); WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 — „Igraszki miłosne” (fr., 18 L); ZNICEZ (Zabikowo) — g. 19 — „Dwie strony medalu” (ang., 16 L).

RADIO
WARSZAWA I
8.05 — Muzyka i akt., 8.50 — „Z mojej teatki”, 9 — Dla klas V pt. „W obłężonej Kartaginie”, 9.40 — Dla przedszkoli opow. pt. „Ostrożnie szkło” z cyklu: „Chcę wiedzieć”, 11 — „Dziewczyna” opow. E. Marca, 11.20 — „Piosenki o piensence”, 11.50 — „Rodzice a dziecko”, 12.15 — „Roinicy kwadrans” 13 — Dla dzieci starszych „Uczyimy się recytować”, 13.30 — Pieśń do słów Puszkina śpiewa R. Węgrzyn akompaniuje I. Celińska - Blahaczkowa, 14.15 — „Radiostacja harcerska”, 14.30 — Zagadki muzyczne, 15.10 — Dla uczniów szkół średnich reportaż mgr. S. Sekowskiego pt. „Buna”, 15.30 — Z życia ZSRR, 16 — Z twórczości polskich kompozytorów, 16.35 — Program młodzieżowy „Ja i praca”, 17.25 — „Pogromca burz” odc. 19 pow. D. Granina, 17.45 — Pięć minut o wychowaniu, 19 — Nauka jez. rosyjskiego kurs wyższy, 19.15 — „W 20-tą rocznicę Wojska Polskiego”, 20.26 — Sport, 20.30 — Studio klasyczne „Brytanik” słuch. wg tragedii J. Racine’a, 22 — Koncert życzeń miłośników muzyki poważnej.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAŃ II: 8.15 — Nauka jez. angielskiego; 9.50 — Publicystyka międzynarodowa; 10 — „Jarmark cudów” nr 55; 12.50 — „My i nasze dzieci”; 13 — Muz. rozrywk.; 14.45 — „Błękitna sztafeta”; 15.30 — Dla dzieci odc. pow. A. Bahdaja pt. „Wakacje z duchami”; 16.25 — Fel. B. Koguta; 16.35 — J. S. Bach: Koncert brandenburski nr 5 D-dur; 17.30 — Dla dzieci pt. „Wędrowki po świecie”; 18.50 — Uniwersytet Radiowy cykl: „Dekalog wókiennictwa”, pog. dr. J. Szoslanda pt. „Tak powstała tkanina”; 19.05 — Muz. i Aktualności; 20.10 — Recenzja teatralna E. Elbanowskiej; 20.30 — Zespoły i soliści w muzyce rozrywkowej; 21.27 — Sport i wyniki Totalizatora Sport.; 22.25 Gra Zespół „Bossa Nova Combo”.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA
POZNAŃ i PROGR. OGÓLNO-POLSKI: 17.05 — „Sylwetki Kompozytorów” — Antoni Dworzak (Poznań); 17.35 — „Nowości Ekranu” (lok.); 18 — „Co zobaczymy w programie dla dzieci” (W-wa); 18.20 — Progr. public. „Aby niebo było czyste” (K-ce); 18.50 — Teleturniej „Sładami Pitagorasa” (W-wa); 19.20 — „LOT” — V odc. filmu prod. TV (W-wa); 19.50 — Dobranoc i Dziennik (W-wa); 20.30 — Młodz. Klub TV — „Proton” (Łódź); 21.10 — „Wszyscy jesteśmy sędziami” (W-wa); 22.10 — Wiadomości TV (W-wa).

WYSTAWY
BWA, Arsenał — Stary Rynek — Grafika Andrzeja Kandziory, Fotografii Maksymiliana Myszkowskiego. — Wystawy czynne od g. 10-18.

WOJEW. OŚRODEK INFORMACJI TURYSTYCZNEJ (Stary Rynek) — „Turystyka w NRD” — czynna od godz. 10-18.

Okiem klienta

Handel nie koniecznie nowoczesny

W naszym handlu pojawia się coraz więcej elementów nowoczesności w metodach sprzedaży. Przywykliśmy już do SAM-ów i preselekcji. Nowoczesność podziwiamy także w oferowanych klientom wyrobach przemysłu. Jest takich towarów coraz więcej, handel nastawia się na intensyfikację ich sprzedaży. Czy potrafi ją jednak przeprowadzać właściwymi metodami?

Od dłuższego czasu obserwujemy zalew sklepów zabawkami mechanicznymi. Mniejsza jednak o zdalnie kierowane samochodziki, domowe telefony czy rozmaite zestawy zabawek do składania. W tych przypadkach rzadko kiedy potrzebna jest klientowi dłuższa kontrola jakości oferowanego mu towaru.

Gorzej z kompletami elektrycznych kolejek. Przychodzi

Album o Powstaniu Wielkopolskim

W najbliższych dniach ukaze się w księgarniach „Domu Książki” dziełko inicjatywie i nakładem Wydawnictwa Poznańskiego oraz przy pomocy Zarządu Okręgu ZBoWiD, album o Powstaniu Wielkopolskim 1918/19. Autorem tej pracy jest mgr Marian Olszewski.

Album, w którym przedstawiono historię Powstania, zawiera m. in. fotografie, ryciny, szkice sytuacyjne.

Z okazji 45 rocznicy Powstania Zarząd Okręgu ZBoWiD wydał także okolicznościowe nalepki (autor artysta-plastyk Jerzy Drygas oraz zakładki do książek opracowane przez artystę plastyka Eugeniusza Rosika. (a)

Nagrodzeni za zbórkę makulatury

Niedawno odbyło się pod patronatem Wojewódzkiego Komitetu Szkolnej Zbiórki Makulatury w Poznaniu losowanie nagród ufundowanych przez Centralę Surowców Wtórnych — Łódź.

W wyniku współzawodnictwa, w szkolnej zbórcce makulatury w roku szkolnym 1962/63 uczniowie poznańskich i wielkopolskich szkół wylosowali 35 nagród. Ogólna wartość nagród z funduszu centralnego wynosi blisko 30 tysięcy złotych. (a)

MUZYKA

Asy ZSRR i USA w Filharmonii

Miniony tydzień przyniósł w Filharmonii same sensacje. I tak po raz pierwszy w Poznaniu mieliśmy możliwość posłuchania słynnego wiolonczelisty, Daniela Szafrana, zasłużonego artysty ZSRR, laureata czołowych nagród na konkursach europejskich (Moskwa, Budapeszt, Praga). Program recitalu obejmował 4 sonaty: Brahmsa (F-dur), Schuberta (A-moll), Wajnburga (C-dur) i Debussy’ego. O wykonaniu można pisać w samych superlatywach. Wszystko podporządkowane tu wyrazowi muzycznemu. Opracowanie każdego z utworów wysubtelnione w szczegółach. Uderzała słowiańska emocjonalność gry, wielka skala dynamiczna, bogaty ton wiolonczeli i przedziwna miękkość frazy — przemawiającej po prostu z serca do serca. Dodajmy, że przy fortepianie towarzyszyła Szafranowi wybitna wirtuozka, idealnie zgrana z solistą, Nina Musinian (ZSRR).

Ostatni wieczór symfoniczny prowadził dyrygent murzyński — Paul Douglas Freeman (USA). Na początku programu „Muzyka żałobna” Lutosławskiego, dla uczczenia pamięci Prezydenta Kennedy’ego. Nastąpiła uroczysta, efektownie instrumentowana, organowa „Toccata” Frescobaldiego (w transkrypcji Kindlera). Szczególny popis dla orkiestry i dyrygenta przyniosła brahmsowska I Symfonia, wypracowana z rzadką klarownością i precyzją brzmienia. „I” Brahmsa stanowi jakby dalszy ciąg cyklu dzieł symfonicznych Beethovena. Finałowy chorał (4 cz.) świadomie nawiązuje do „Ody radosnej” (tam gdzie słowa Schillera). Żyje w tym dziele także reminiscencje z Schumanna (harmonia, częste użycie synkopy), a nawet i Wagnera (o-

SALON PTF (ul. Paderewskiego nr 7) — czynny od godz. 10-19.

DYZURY

SZPITAL IM. PAWŁOWA — chirurgia — interna (ul. Garbary 17, tel. 510-21).

APTEKI: Armii Czerwonej 25, Krzeszowskiego 12, Mazowiecka 12, Głogowska 107/109, Strzelecka 33/35. **TYLKO DYZUR NOCNY:** Dzierżyńskiego 349, Główna 53, Starolecka 79.

klient do sklepu, wskazuje palcem żądany zestaw i... zaczyna się dłuższe sprawdzanie, najczęściej prowadzone metodami z epoki króla Cwieczka. Proszę mi bowiem pokazać w Poznaniu sklep dysponujący próbną stałą makietą czy choćby odcinkiem próbnego toru? A przecież na takim właśnie urządzeniu należałoby szczegółowo sprawdzać funkcjonowanie miniaturowych lokomotyw czy wagoników, tu trzeba badać działanie semafora lub barier szosowych. Nic z tych rzeczy. Jedynie główny sklep Centralnej Składnicy Harcerskiej w stolicy posiada takie urządzenia. Ale jego terenowe placówki są ich pozbawione. Gorzej wygląda ta sprawa w sklepach MHD czy PSS. Tak więc precyzyjny sprzęt, wymagający odpowiedniej oferty i popularyzacji, zwłaszcza zaś fachowej obsługi i wnikliwej kontroli, znalazł się w rękach niezbyt przygotowanego handlowca. Kupno wspomnianych zabawek — model odbywa się dość gorączkowo, pospiesznie i kto wie, jak będą później załatwiane reklamacje z powodu ewentualnych „nieodkrytych” usterek.

Inna dziedzina. Placówki Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Meblami otrzymują sukcesywnie nowe, ale już popularne meble typu M-4, składane z rozmaitych elementów. I tu powtarza się historia z okresu, gdy do handlu zaczęły wkraczać przed dwoma laty kombinowane meble kuchenne z Wolsztyna.

Wystarczy przyjrzeć się transakcjom w sklepach meblowych, by dostrzec, że ich personel nie został uprzednio uzbrojony w odpowiednie wiadomości o nowych meblach. Zie jest z informacją o tym, co do czego pasuje; kierownik i personel nie może oferować katalogu części zestawów itp. Jeśli zdarzy się, że meble kupuje ktoś, kto je już zna — kłopot jest mniejszy, bo taka osoba przybywa do sklepu najczęściej z gotowym rysunkiem, czy spisem detali. W innym przypadku obsługa klienta w sklepie i

magazynie budzi duże zastrzeżenia.

W obu podanych przykładach nie winię obsługi czy kierownictwa sklepów parających się sprzedażą do tej pory nieznanego towaru. Winę ponoszą raczej dyrekcje odpowiednich przedsiębiorstw, a w przypadku mebli — także producenci.

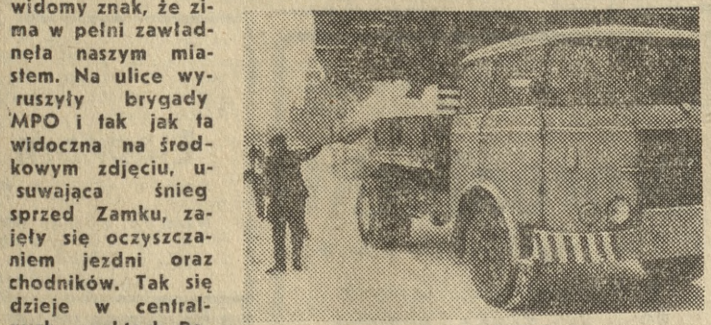
Bo zanim sprowadzono do handlu zestawy modeli kolejowych należało zaopatrzyć sklepy w reklamowe komplety wzorcowe, należało — tak jak to bywa w NRD — wydzielić część sklepu, zmontować choćby próbny tor, ba — postarać się także o katalogi. Nawet gdyby to były wydawnictwa sprzedawane klientowi latwiej mógłby się zorientować co może kupić, za ile, jak się tym ewentualnie posługiwać. Brak katalogów dotyczy także gólnie mebli M-4. Jeden katalog na sklep to śmiesznie mało. W tym przypadku placówka sprzedająca meble kombinowane czy składane musi również mieć na własność jeden całkowity komplet, by informować nabywców co można zbudować z dziesiątek „kłapek” i dostawek. Ułatwi to obsłuę klientów, przyspieszy ją, a kupującemu pozwoli się zorientować, co mu jest najbardziej potrzebne, co pasuje do jego mieszkania. Meble to nie śledzie. Nie wolno nim handlować „na oko”, nie sprzedaje się też ich na wagę i za grosze. Ich cena sięga nie raz kilku tysięcy złotych. Pomylki mogą zatem być kosztowne dla obu stron.

Reasumując, chodzi nam o to, by każda placówka handlowa była zawsze należycie przygotowana do sprzedaży nowego rodzaju artykułów, by mogła kupującego obsługiwać rzetelnie, by ekspedient nie był laikami, często nie ze swej winy.

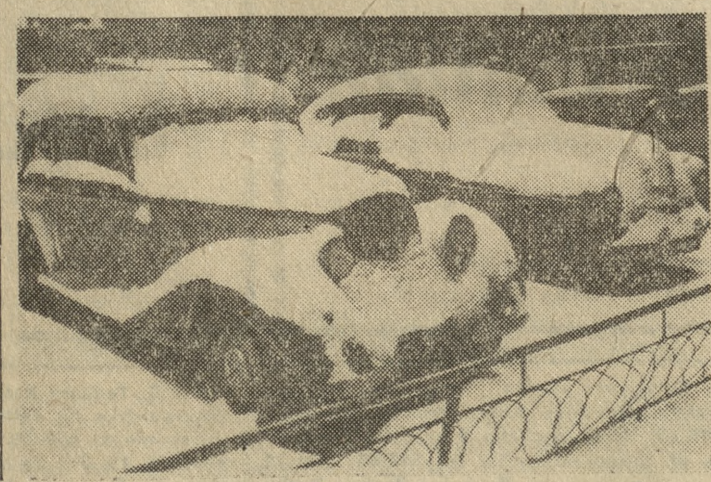
KRZYSZTOF POMORSKI



Pokryte śniegiem dachy, przysypane na parkingach samochody (patrz zdjęcie pierwsze i trzecie), zaśnieżone ulice — oto widomy znak, że zima w pełni zawiadła naszym miastem. Na ulice wyruszyły brygady MPO i tak jak ta widoczna na środkowym zdjęciu, usuwająca śnieg sprzed Zamku, zajęły się oczyszczaniem jezdni oraz chodników. Tak się dzieje w centralnych punktach Poznania. Gdzie indziej o porządek dbają, a przynajmniej powinni dbać, dozorczy domów. Najwięcej uciechy ma działwa, która na-



miejsce zabaw zimowych nie wybierały jeźdni oraz sławo o niezbyt jeszcze silnym lodzie.



KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Szanse podniesienia kwalifikacji

Z usług Ośrodka Szkolenia Zawodowego poznańskiego Oddziału Stowarzyszenia Księgowych korzysta sporo osób. Oddział rozwinął bowiem w ostatnich latach swą działalność i prowadzi dla kandydatów z całego kraju szkolenie zaoczne. Jego głównym celem jest lepsze przygotowanie do zawodu, podniesienie kwalifikacji księgowych, lub personelu zatrudnionego w działach finansowych, dokształcanie pracowników w zakresie rachunkowości, analizy, rewizji, planowania finansów i kosztów, zapoznanie z metodami obsługi maszyn do księgowości i rachunkowości oraz egzaminowanie kandydatów na biegłych księgowych i rewidentów.

W kraju mamy blisko 450 tysięcy pracowników finansowo-księgowych, w tym około 47 proc. kobiet w wieku do 40 lat. Są one najczęściej obciążone dziećmi i nie mają w normalnych warunkach czasu na uzupełnianie swego, w wielu przypadkach podstawowego wykształcenia. Tak więc kursy organizowane przez Oddział Stowarzyszenia są dla nich dużym udogodnieniem i pomocą. Ogółem zapisało się na te kursy około 4 tysięcy osób. Najwięcej spośród nich korzysta z wykładów poświęconych podstawom rachunkowości.

Także Stowarzyszenie Księgowych prowadzi jedyny w kraju specjalistyczny ośrodek maszyn księgujących typu „Optimatic” z NRD. Tu kształcą operatorów i organizatorów zmechanizowanego obrachunku.

Wśród szeregu poczynąń poznańskiego oddziału Stowarzyszenia na uwagę zasługują fakt, że na zlecenie Ministerstwa Finansów organizuje on kilka razy w roku sesje egzaminacyjne dla kandydatów na dyplomowanych biegłych księgowych z województw: poznańskiego, zielonogórskiego, bydgoskiego, gdańskiego, koszalińskiego i szczecińskiego.

Szeroka działalność Stowarzyszenia księgowych jest dla gospodarki narodowej bardzo cenna. Ułatwia ona pracownikom finansowo-księgowym podnoszenie kwalifikacji, co ma szczególne znaczenie dla kobiet o niepełnych znajomościach zawodu a obarczonych zarazem obowiązkami domowymi. (1)

Występ włoskiego kwartetu

W środę 18 bm., o godz. 19.30, w auli UAM odbędzie się koncert kameralny włoskiego zespołu „I Solisti di Roma”, który specjalizuje się w wykonawstwie muzyki włoskiego baroku. W skład zespołu wchodzi następujący młodzi artyści: Massimo Coen — skrzypce, Alfredo Fiorentini — skrzypce, Salvatore de Girolamo — wiolonczela i Paola Bernardi — klawesyn. W programie: Sonaty — Vivaldi, Couperin, Mozart, Corelli, Locatelli i Tartini. (na)

Czy tylko przy Łozowej...?

Ostatnio mnożą się sygnały Czytelników, dotyczące tzw. wandalizmu mieszkaniowego, przy czym nie brak głosów, domagających się stosowania sankcji wobec lokatorów niechlujnych, bądź lokatorów — „niszczycieli”. Właśnie onegdaj odebrałimy telefon od pana Z. K., zamieszkałego przy ul. Łozowej na Osiedlu Dębieckim, który uskarżał się na „inwazję” insektów, dosłownie rozlażających się po całym bloku z mieszkań, zajmowanych przez niezbyt czystych lokatorów. Nasz Czytelnik słusznie chyba domaga się, by społeczne administracje domów — państwowe czy spółdzielcze, bardziej zwracały uwagę na stan administrowanych mieszkań. Stan nie tylko techniczny lecz także (a może przede wszystkim!) higieniczny. (so)

CO NOWEGO W PAŁACU KULTURY

„Niepodległość Kenii”, to tytuł dzisiejszej prelekcji S. Tomaszewskiego o godz. 19 w sali 107. Po prelekcji — film.

Teatr Polski i Pałac Kultury organizują cykl prelekcji na temat współczesnego teatru. W środę, 18 bm. o godz. 19, S. Hebanowski wygłosi prelekcję pt.: „Współczesny teatr francuski”. Odczyt odbędzie się w sali Klubu Seniora. (na)

Przejęciowe zmiany w ruchu tramwajowym

We wtorek, 17 grudnia 1963 r. Wydział Sieci MPK przystąpi do wymiany drutu jeźdnego na krzyżowce Mostu Teatralnego. — W związku z tym, po godz. 23 wszystkie pociągi, kursujące przez Most Teatralny, skierowane zostaną (w obu kierunkach) przez Czerwoną Armii. Wagony nocne linii „11” i „15” kursować będą z kierunków Goleciana tylko do Mostu Teatralnego z przesiadaniem w obu kierunkach przy Moście Teatralnym. Linia nocna nr „4” (w obu kierunkach) kursować będzie przez Czerwoną Armii. Linia nr „1” z powodu prowadzenia robót sieciowych na ul. Dworcowej, skierowana zostanie od godz. 8 do Ogrodu Zoologicznego.

INFORMUJEMY

Bilety na 25 i 26 grudnia do Operetki można nabywać od 17 bm. w kasie Operetki od godz. 10 do 13 i od 17.30 do 19 oraz w kasach „Orbisu” od godz. 10 do 18. Operetka „Sinobrodny”, zapowiadana w repertuarze na święta, zejdzie później z afisza.

„Medycyna w służbie człowieka na przestrzeni wieków”, to tytuł prelekcji, jaką dzisiaj o godz. 19 lek. med. J. Juszczyk wygłosi w Klubie Wolnej Myśli.

Na wieczór poznańskiej satyry z prelekcją red. J. Mikołajczaka pt. „Z poznańskich tradycji Kaktusa”, zaprasza dzisiaj o godz. 18 Klub SD i IKP, pl. Wolności 5. Przerwy w dostawie prądu — w związku z prowadzonym remontem linii — nastąpią od 18 do 23 bm. w godz. od 7-15, dla Czerwona, przy ul. Gdynskiej, Szkolnej i przyległych. K4455